

An abstract painting with thick, expressive brushstrokes. The composition is dominated by a large, vibrant yellow-orange shape in the upper center, which appears to be a sun or a large flame. Below this, a dark, almost black, jagged shape rises, resembling a mountain or a dark, textured object. The background is a mix of muted greens, blues, and yellows, with visible texture from the paint application.

Renata Grześkowiak

# RENEZJA

Renata Grześkowiak

# RENEZJA



PSYCHOSKOK

**Renata Grześkowiak**  
**„Renezja”**

Copyright © by Wydawnictwo Psychoskok Sp. z o. o. 2018  
Copyright © by Renata Grześkowiak 2018

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część niniejszej publikacji  
nie może być reprodukowana, powielana i udostępniana  
w jakiegokolwiek formie bez pisemnej zgody wydawcy.

Korekta: Bożena i Janusz Sigismundowie

Skład: MAG

Projekt okładki: MAG

Ilustracja na okładce: Fragment obrazu Marka Haładudy  
„Malarz i modelka”, olej/płótno, 50 x 50 cm, 2011 r.

ISBN: 978-83-8119-170-8

Wydawnictwo Psychoskok Sp. z o.o.  
ul. Spółdzielców 3/325, 62-510 Konin  
Tel. (63) 242 02 02  
[www.psychoskok.pl](http://www.psychoskok.pl)  
e-mail: [wydawnictwo@psychoskok.pl](mailto:wydawnictwo@psychoskok.pl)

*twój gest uwolnił  
z marazmu niby-bycia  
jestem realna*



# RENEZJANKI

---



*Marek Haładuda „Przy stole”, z cyklu: „Okolo południa, okolo północy...”,  
olej/płótno, 100 x 210 cm, 2006 r.*



## **GDY MNIE – TOBIE ZABRAKNIE**

Kiedyś, kiedy zniknę, tak już  
na całego, nie będzie mnie w domu  
ani w ogrodzie...

Gdy kwiaty same będą miały kwitnąć,  
zabraknie rozmowy mojej – z nimi,  
co dzień.

Gdy Alejami nie będę przemierzać  
w kierunku tak dobrze nam znanym...

I nie pomacham więcej  
w twoje okna, i nie pomyślę  
– „witaj, kochany”.

Kiedyś, gdy pamięć o mnie już  
odpłynie z wszystkich umysłów,  
które zaprzętałam i każdy we własny  
powóz zaprzęgnięty zapomni o tym,  
w którym ja istniałam.

Coraz rzadziej wywołana będę  
na czyjeś usta czy do snu czyjegoś  
i coraz trudniej odtworzą w pamięci  
obraz wizerunku mojego.

A ogień, który we mnie płonął? Tlić się  
w końcu przestanie – kochanie...

Zostaną wiersze, cząstki tej miłości,  
którą nie sposób będzie ignorować,  
zawieszę nuty na deszczowych chmurach,  
spadną na ciebie, wiem, że je zachowasz.

Choć ogół świata w galopie przed sobą,  
batem życie siecze, nań się mocno gniewa,  
ja ci o szczęściu zaśpiewam. Tylko blask oczu  
zapamiętaj, on lód w twoich oczach skruszył  
i przeto, stały się one zwierciadłem  
prawdziwie pięknej duszy.

\*\*\*

Spoglądam na wydłużający się cień.  
Zachęca, by porzucić embrionalną postawę,  
wyprostować kręgosłup, podnieść głowę.  
Niebawem oboje utoniemy w czeluściach nocy.

Co wieczór oglądam obraz jego przemijania.  
Dumna, cichością obleczona kula ciepła  
pozostawia po sobie smugi wielobarwnych kształtów.  
Cienie przybierają barwę szarości.

Patrzę w twoje oczy jak w wyłaniające się  
gwiazdy. Ile w nich skier, ile żaru!  
Choć usta ciągle szepczą o przemijaniu,  
gwiazdy twych oczu przeczą ustom.

Mówią, by nie poddawać się strachom,  
nie hołdować stereotypom, burzyć mozolnie  
wznoszone hierarchie, w imię miłości.  
Ból odrzucenia pozostawiają własnemu doświadczeniu.

Śmiech wzbiera, gdy cierpię, śmiechem otulam  
narastające pożądanie, śmiechem zakrywam zażenowanie.  
Jedyne dobro embrionalnej postawy  
to wystarczająco długi czas, by wejrzeć w siebie.

## **ZAKWITAM**

Każdego roku na nowo  
wyżółca się we mnie forsycja.  
Nie ogarniam radości  
naniesionej na bocianich piórach,  
jakby dom, miłość i twoje imię  
miały kształt, i barwę słonecznika.  
Tegoroczna wiosna zwariowała  
na punkcie żółtego koloru  
i na twoim... Zaplatam warkocze  
bluszczom, uczę je jak trzymać  
cień nad twym czołem.  
Nie szukaj mnie zeszłorocznej.  
Narodziłam się wiosną.  
Zostanę z tobą  
do ostatniej  
jesieni.

## **PÓJDĘ Z TOBĄ**

pójdę z tobą  
pójdę w nieznane  
zgromadziłeś wokół siebie  
cały spokój ducha  
i bezpieczeństwo  
więc gdzie mam być  
jeśli nie przy tobie

sznuruję buty  
przewieszam torbę przez ramię  
wystarczy dłoń  
w ciepłej dłoni  
i świat należy do nas

***Пойду с тобой***

*Пойду в неведомое  
С тобой - надёжность  
Безмятежность и покой  
Так где ж мне быть  
Если не с тобой  
Ботинки зашнурованы  
Сумка - на плече  
Моя ладонь  
В твоей ладони теплой  
Весь мир - у наших ног*

***j'irai avec toi***

*j'irai dans l'inconnu  
tu as amassé autour de toi  
toute la sérénité  
et sécurité  
donc où serais-je  
sauf auprès de toi  
  
je lace mes chaussures  
je mets mon sac en bandoulière  
il suffit une main  
dans une main chaude  
et le monde nous appartient*

***I will walk with you***

*Walk into the unknown  
You have amassed around you  
All the serenity  
And safety  
So where else to be  
If not at your side.  
My shoes laced up  
The bag on my shoulder  
my hand in your warm hand  
The world is wide open*

*Тłumaczenie na j. francuski: Anna Klosowska-Janowska  
Тłumaczenie na j. rosyjski i angielski: Aleksander Janowski*

## ZOSTAWMY KWIATY NA ŁĄKACH

Pragnę zobaczyć w twoich oczach  
nie ogień ani iskry,  
nawet nie miriady gwiazd.  
Pokaż mi bezpieczeństwo wspólnych nocy  
i poranki znaczzone pocałunkiem.

Mam nadzieję odkryć w twoim sercu  
nie obietnicę cudownej przyszłości,  
ale ochotę na wspólną wędrówkę.  
Nie zajmuj dłoni pękami kwiatów,  
zostawmy je na łąkach.  
Weź moją rękę.  
Pójdę.

# SPIS WÍERSZY

|                                                        |          |
|--------------------------------------------------------|----------|
| <b>Renezjanki .....</b>                                | <b>5</b> |
| Gdy mnie – tobie zabraknie .....                       | 7        |
| *** Spoglądam na wydłużający się cień... ..            | 8        |
| Zakwitam .....                                         | 9        |
| Pójdę z tobą .....                                     | 10       |
| Zostawmy kwiaty na łąkach .....                        | 12       |
| Mogłabym... ..                                         | 14       |
| Na imię mu dano – Natchnienie.....                     | 15       |
| Ciepłem podszyta.....                                  | 16       |
| *** Może napisałabym dobry wiersz... ..                | 17       |
| Ostatnia prosta.....                                   | 18       |
| Z firmamentu .....                                     | 19       |
| Szósty grudnia.....                                    | 20       |
| Dziękuję.....                                          | 21       |
| Tak jak lubię .....                                    | 22       |
| „Nie ma już tamtych malinówek” – pieśń dziadowska..... | 23       |
| Cisza.....                                             | 24       |
| Łagodnością inspiracji .....                           | 26       |
| *** Mogę ciebie pokochać... ..                         | 28       |
| Jeszcze przed nami .....                               | 29       |
| We właściwym kierunku.....                             | 30       |
| *** Tak lekko stąпам, gdy jesteś obok... ..            | 31       |
| Niczyj .....                                           | 32       |
| Rozłąka .....                                          | 34       |
| Pustka.....                                            | 35       |
| Gałąnkowy anioł.....                                   | 36       |
| *** Mówią... ..                                        | 37       |

**Listy na zmiętej pościeli ..... 39**

|                                 |    |
|---------------------------------|----|
| List na zmiętej pościeli .....  | 41 |
| Przywiązanie.....               | 43 |
| Jesienny romans .....           | 44 |
| Idzie jesień .....              | 45 |
| *** Zielono mi... ..            | 46 |
| Rozwieszona na sztalugach ..... | 47 |
| *** Nad polami nad polami... .. | 48 |

**Bezpańska Poetka ..... 51**

|                                           |    |
|-------------------------------------------|----|
| *** W perły... ..                         | 53 |
| Origami z wierszy .....                   | 54 |
| Inspiracją bądź .....                     | 55 |
| Pocałunek .....                           | 56 |
| *** – Bezpańska Poetko... ..              | 58 |
| *** – Samotny Grajku... ..                | 59 |
| *** Bezpańska Poetka... ..                | 60 |
| *** Bezpańska Poetka... ..                | 61 |
| Omdlenie.....                             | 62 |
| *** W głębi bieszczadzkich... ..          | 63 |
| *** Bezpańska Poetka przysiadła... ..     | 64 |
| *** Bezpańska Poetka... ..                | 65 |
| „Na ławeczce” .....                       | 66 |
| *** Bezpańska Poetka... ..                | 67 |
| *** – Bezpańska Poetko... ..              | 68 |
| *** Często patrzy w okno... ..            | 69 |
| *** Bezpańska Poetka... ..                | 70 |
| *** „Mała Dziewczynka”... ..              | 71 |
| *** Kiedy Kai zranionym spojrzeniem... .. | 72 |
| *** – Zagrałbyś bluesa... – .....         | 73 |

|                                        |           |
|----------------------------------------|-----------|
| *** Życie tarmosi Bezpańską...         | 74        |
| *** Bezpańska Poetka...                | 75        |
| *** – wiesz – mówi Bezpańska Poetka... | 76        |
| *** Bezpańska Poetka...                | 77        |
| *** Bezpański świat...                 | 78        |
| *** Czy Bezpańska Poetka...            | 79        |
| Szeptem.....                           | 80        |
| Adieu.....                             | 81        |
| Dziewczyna z okładki.....              | 82        |
| <b>Zamiast posłowania.....</b>         | <b>83</b> |

## KSIĄŻKI, DO KTÓRYCH JESTEM SZCZEGÓLNIIE PRZYWIĄZANA

---

